

termin 28.04 do 3. 05.2010r.

### **Ziemia Lubuska**

## **Wyjazd organizowany przez KTG „KOSÓWKA”**

### **28 kwietnia -**

Z parkingu przed Dworcem Kaliskim wyjechaliśmy o godz. 7<sup>30</sup> kilkanaście kilometrów za Koninem znajduje się mała miejscowość **Ląd**, tutaj zwiedziliśmy piękne, mało znane byłe opactwo cystersów po którym oprowadzał nas sympatyczny kleryk. W skład opactwa wchodzi: kościół p.w. NMP i św. Mikołaja, klasztor z poł. XIV w., piękny ogród klasztorny, oraz cmentarz zakonny. Obecnie w opactwie znajduje się Wyższe Seminarium Duchowne Towarzystwa Salezjańskiego. Opactwo wg tradycji powstało w 1145 roku.

Z Łądu jechaliśmy autostradą A-2 do **Świebodzina**, zobaczyliśmy z okien autokaru powstający tutaj pomnik Chrystusa Króla.

Stąd pojechaliśmy do miejscowości **Kalsk**, do motelu Texicana. Mieliśmy tam zapewnione noclegi i wyżywienie na kolejne 3 dni. W Kalsku znajduje się pałac wzniesiony przez rodzinę von Sydow, zabytkowy park podworski, ogród botaniczny w którym jest ok. 11500 roślin i krzewów, oraz zabytkowy drewniany kościół z XVI w.

Do późnego wieczora spacerowaliśmy po tym pięknym ogrodzie.

### **29 kwietnia**

Z przewodnikiem p. Januszem Kapałą zwiedziliśmy najważniejsze zabytki **Zielonej Góry**, byliśmy również w muzeum miejskim, w nim jest również Muzeum Wina, oraz Muzeum Tortur. Przed wyjazdem z miasta zwiedziliśmy Palmiarnię.

Z Zielonej Góry pojechaliśmy do **Zatonia**, oglądaliśmy zrujnowany niestety pałac, oraz zabudowania folwarczne. Przykre wrażenie sprawiają te zrujnowane obiekty.

Dewastacji dokonano już po II Wojnie Światowej.

Stąd pojechaliśmy do miejscowości **Zabór**, gdzie znajduje się również pałac, rezydencja zbudowana na wzór pałaców francuskich., również zaniedbana.

Stąd pojechaliśmy do **Przytoku**. W neorenesansowym pałacu mieści się obecnie Ośrodek dla dzieci specjalnej troski, jest tutaj piękny park podworski.

Stąd pojechaliśmy do miejscowości **Kłępsk**, zwiedziliśmy zabytkowy drewniany kościół z przełomu XIV / XVI wieku perełkę drewnianej architektury sakralnej. Po kościele oprowadzał nas ksiądz proboszcz. Dzięki Jego staraniom obiekt jest bardzo dobrze utrzymany.

Stąd wróciliśmy do naszego motelu.

### **30 kwietnia**

Tego dnia mieliśmy przewodnika p. Kazimierza Meyera, pojechaliśmy z nim do Niemiec. Zwiedziliśmy zabytkowe miasto **Cottbus**, rozległy park Branitz z zabudową zamkową. Stąd pojechaliśmy do **Szprewaldu**. Teren ten w średniowieczu był zabagniony. Po wykonaniu wielkiej ilości kanałów oraz rowów melioracyjnych jest to teren rolniczy oraz rekreacyjny dla mieszkańców Berlina i innych okolicznych miast. Mieliśmy godzinny spływ łodziami, podziwialiśmy okolice, oraz dobrze utrzymane domki i wille znajdujące się na trasie spływu.

Podczas jazdy do miejscowości **Burg** widzieliśmy kopalnię odkrywkową węgla brunatnego z olbrzymimi maszynami służącymi do jego urobku. Widzieliśmy również wieżę Bismarcka (niestety, tylko z okien autokaru).

Na dłużej zatrzymaliśmy się w **Lubenau** miejscowości uzdrowskiej Szprewaldu. Urocze, czyste miasteczko. Znowu dużo kanałów, miejsca do wypożyczenia łodzi, kajaków i innego sprzętu wodnego. Bardzo ciekawy rynek oraz zespół rzeźb koło kościoła. Jedliśmy tutaj specjalność tych terenów - ogórki szprewaldzkie i inne płody tej ziemi.

Stąd pojechaliśmy na polską stronę do miejscowości **Brody**. Niestety, po przekroczeniu granicy zobaczyliśmy różnice w zagospodarowaniu tych ziem. Szczególnie było to widoczne po przyjeździe

do Brodów, pod potężny pałac należący do rodziny Bruhlów. Pałac jest całkowicie zniszczony, zdewastowany, również zaniedbany jest wielki park podworski. Do motelu wróciliśmy ok. godz. 19<sup>45</sup>.

## 1 maja

Tego dnia z przewodnikiem p. Januszem pojechaliśmy do **Paradyża**. Mieści się tutaj klasztor pocysterski. Obecnie jest w nim Wyższe Seminarium Duchowne. Zwiedziliśmy jedynie ciekawy barokowy kościół. Do innych obiektów opactwa nie było możliwości wstępu. Po kościele oprowadzał nas młody kleryk, miał on jednak dość mierne wiadomości o obiekcie jak również o historii cystersów.

Z Paradyża pojechaliśmy do **Międzyrzecza**, ładnego zabytkowego miasta. Po spacerze po mieście zwiedziliśmy Muzeum Regionalne. W muzeum jest największa w Polsce kolekcja portretów trumiennych oraz wystawa prezentująca dzieje miasta. W centrum miasta na wyspie jest zamek piastowski z poł. XIV w. (niestety w stałym remoncie) Obeszliśmy zamek dookoła, mieliśmy również trochę czasu na odpoczynek.

Z Międzyrzecza pojechaliśmy do miejscowości **Pniewo**, gdzie znajduje się jedno z wejść do obiektów Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. Bunkry oraz tunele były budowane tutaj w latach 1934 do 1937. Wejście i spacer tymi tunelami na głębokości ok. 50 m. sprawia niesamowite wrażenie. Wstęp w okresie zimowym jest do obiektów MRU zakazany. Znajduje się tutaj największa w Polsce kolonia nietoperzy. Na zewnątrz podziemnych obiektów są tylko widoczne kopuły wież strzelniczych.. W Pniewie był gwarny piknik, po okolicznych nieużytkach jeździły różnego rodzaju pojazdy wojskowe czyniąc niesamowity hałas.

Stąd pojechaliśmy do **Łagowa**. Miejscowość pięknie położona na przesmyku między dwoma jeziorami rynnowymi. Oaza ciszy i spokoju. Spacerowaliśmy po ładnym, uroczym miasteczku weszliśmy na wieżę zamku Joannitów. Z wieży piękne widoki na okolicę, jeziora, lasy, wzgórza. Obeszliśmy zamek dookoła w parku przy jeziorze jest dużo pięknych, zabytkowych drzew. Z Łagowa pojechaliśmy na nowe miejsce naszego pobytu do miejscowości **Żary**, do Hotelu Hayduk.

## 2 maja

Z przewodnikiem p. Januszem pojechaliśmy do Starego Miasta w **Żarach**. Zabytkowe centrum sprawia dosyć ponure wrażenie. Są tutaj dwa potężne zabytkowe pałace bardzo zniszczone, należące m.in. do potężnego rodu Promnitzów. Jeden z pałaców uznawany był za najświetniejszy sasko-polski dwór magnacki. Pałac niestety jest bardzo zniszczony.

Z Żar pojechaliśmy do **Żagania**. W Żaganiu zwiedziliśmy potężny pałac należący w XVII w. do księcia Wallensteina. Obecnie znajdują się w nim urzędy miejskie oraz muzeum wewnątrz. Po muzeum oprowadzała nas niestety stażystka, mająca dość skąpe wiadomości o obiekcie jak i jego historii. W piwnicach pałacu zwiedzamy bardzo ciekawą galerię rzeźb diabełków. W Żaganiu zwiedziliśmy również zabytkowy klasztor (zespół Poaugustiański). Piękny, zabytkowy kościół barokowy, krużganki opactwa, oraz zabytkowa biblioteka w barokowych wnętrzach. Nad lewą nawą kościoła znajduje się równie ciekawe muzeum opactwa, ciekawe katechizmy pisane po polsku i po niemiecku, ornaty, relikwiarze i inne interesujące rzeczy. W Żaganiu mieliśmy zobaczyć również wylot tunelu skąd uciekło w 1944 r. około 100 jeńców alianckich, niestety nasz autokar nie mógł przejechać pod zbyt niskimi wiaduktami.

Z Żagania pojechaliśmy do **Łęknicy** nad granicę polsko-niemiecką. Znajduje się tutaj **Park Mużakowski** największy i najstłynniejszy park stylu angielskiego w Polsce i w Niemczech. Park zajmuje powierzchnię 5.45 km<sup>2</sup>, po obu stronach granicy. Park został wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Niestety, nasza strona w porównaniu z niemiecką jest zaniedbana. Po drugiej stronie Nysy znajduje się piękny, odnowiony pałac wybudowany przez księcia Hermana von Puckner-Muskau. Przy pałacu jest oranżeria oraz kilka klasycystycznych, odnowionych budynków. Teren parku oraz otoczenie obiektów zagospodarowane wzorowo. Niestety musieliśmy opuścić to piękne miejsce i wrócić do szarej rzeczywistości.

W naszym hotelu Hayduk byliśmy o godz. 19<sup>45</sup>.

### 3 maja

Pogoda niestety zmieniła się na deszczową. Wyjechaliśmy z bagażami i naszym przewodnikiem p. Januszem na ostatni dzień zwiedzania. Zrezygnowałem ze zwiedzania Bytomia Odrzańskiego (brak czasu). Pojechaliśmy bezpośrednio do **Głogowa**, pierwsze wzmianki o Głogowie pochodzą z 845 roku. W czasie II Wojny Światowej Głogów był zniszczony w 95 %. Obecnie odbudowywana jest starówka. Zwiedziliśmy nową starówkę, podeszliśmy pod ruiny kościoła św. Mikołaja. Stąd pod Zamek Książąt Głogowskich, niestety zamknięty i dalej przez most na Odrze do pięknej kolegiaty na Ostrowie Tumskim. Przed Kolegiatą na trawniku była umieszczona muszla-symbol jednej z dróg św. Jakuba . Niestety, nie mieliśmy możliwości zwiedzenia kolegiaty (była jeszcze msza). Stąd pojechaliśmy do miejscowości **Wschowa**, miasta leżącego na krańcu woj. Lubuskiego. Pierwsza wzmianka o mieście pochodzi z roku 1136. Zwiedziliśmy dawny zamek królewski, posiadający odrębne mury obronne, starówkę z trzema renesansowymi kamieniczkami, oraz wspaniały Ratusz z XVI wieku. Byliśmy również w kościele farnym z XV w. Stąd poszliśmy do Zespołu klasztorного franciszkanów z XVII w. Bardzo ładne barokowe wnętrza, nagrobki, epitafia. W podziemiach zobaczyliśmy również doczesne szczątki osób tutaj pochowanych oraz galerię czaszek.

Był to niestety ostatni punkt naszego programu zwiedzania. Pożegnaliśmy naszego sympatycznego przewodnika i o godz. 15 wyruszyliśmy w drogę powrotną do domu.

W Łodzi byliśmy o godz. 20.

W wycieczce wzięło udział 48 osób w tym 37 z Kosówki.

Organizator- Włodzimierz Rakowiecki